

**Paulina Szela<sup>g</sup>\***

## **Balkany a Unia Europejska. Perspektywy integracyjne państw bałkańskich**

Z chwilą przystąpienia dziesięciu państw do Unii Europejskiej w 2004 r. było wiadomo, iż nie jest to końcowy etap w zjednoczeniu Europy. Oficjalnymi kandydatami były wówczas Bułgaria i Rumunia, które stały się członkami Unii Europejskiej w styczniu tego roku. Na uwagę zasługuje fakt, że oba kraje należą do państw Półwyspu Bałkańskiego. Nic zatem dziwnego, iż prominentni politycy, wybitni politolodzy oraz międzynarodowa opinia publiczna zaczęła zadawać pytania, czy pozostała grupa państw bałkańskich może w przyszłości stać się członkiem Wspólnoty i w jakiej perspektywie czasowej jest to możliwe. Spekulacje na ten temat nasiliły się zwłaszcza pod koniec 2005 r. Wówczas w październiku Chorwacja rozpoczęła proces negocjacyjny z Unią Europejską. Natomiast w grudniu tego samego roku była Jugosłowiańska Republika Macedonii otrzymała status państwa kandydującego, choć nie podjęła jeszcze wówczas negocjacji. Można zatem stwierdzić, że od tego czasu zainteresowanie Bałkanami znacznie wzrosło. Naukowcy i politycy zgodnie podkreślają, iż jeśli dojdzie do kolejnego rozszerzenia Unii Europejskiej, bez wątpienia obejmie ono państwa bałkańskie. Warto jednak zastanowić się i dogłębniej przeanalizować obecną sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną tego regionu, by móc ocenić ich realną szansę na akcesję.

\* Paulina Szela<sup>g</sup> – studentka w Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Balkany Zachodnie od wieków postrzegane były jako region mało stabilny, zarówno w wymiarze politycznym, jak i gospodarczym. W związku z tym priorytetem Unii Europejskiej jest zerwanie z takim wizerunkiem tego regionu. Unia Europejska już po upadku Jugosławii starała się pomóc tym państwom w procesie transformacji. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa wzmocnienia stabilizacji, rozwoju i przestrzegania podstawowych wolności na terytorium państw Półwyspu Bałkańskiego.

W 1996 r. Unia Europejska nawiązała relacje z państwami bałkańskimi w ramach tzw. podejścia regionalnego. Jego głównym celem było ustanowienie i utrzymanie demokracji i rządów prawa, zapewnienie poszanowania mniejszości narodowych i praw człowieka oraz ożywienie aktywności gospodarczej<sup>1</sup>. 20 czerwca 2000 r., podczas szczytu Rady Europejskiej w Feira, pięć byłych państw Jugosławii stało się potencjalnymi kandydatami do członkostwa w Unii Europejskiej. Od tego czasu państwa członkowskie Wspólnoty starały się pogłębiać współpracę z Bałkanami. Wyrazem tego było ustanowienie w listopadzie 2000 r. w Zagrzebiu Procesu Stabilizacji i Stowarzyszenia (Stabilisation and Association Process, SAP). Wspomaga on rozwój i transformację państw regionu. Wspiera współpracę regionalną szczególnie w wymiarze ekonomicznym oraz kompleksowe przemiany systemowe. Zakłada też ściślejszą współpracę z Unią Europejską. W ramach tego procesu, z poszczególnymi państwami zawierane są układy o stabilizacji i stowarzyszeniu (Stabilisation and Association Agreements, SAA)<sup>2</sup>. Z kolei układy te stanowią swego rodzaju mapę przydatną państwom bałkańskim w drodze do Unii Europejskiej. Dzięki nim kraje bałkańskie otrzymują cenne wskazówki, które pomogą im przeprowadzić reformy niezbędne do spełnienia unijnych kryteriów. Tworzą one również preferencje handlowe ze Wspólnotą, zapewniając równocześnie pomoc finansową. Co więcej układy przyczyniają się do podjęcia dialogu w obszarze sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, ochrony granic czy nielegalnej imigracji. Odnoszą się także do obligatoryjnej współpracy państw regionu, z Międzynarodowym Trybunałem Karnym ds. byłej Jugosławii. Warto podkreślić, iż układy przyczyniają się również do nawiązania istotnej współpracy między państwami regionu. Chodzi przede wszystkim o wyeliminowanie barier celnych oraz

<sup>1</sup> W. Manteuffel, *Balkany Zachodnie w drodze do UE*, [www.psz.pl](http://www.psz.pl).

<sup>2</sup> *Ibidem*.

współpracę polityczną między państwami bałkańskimi. Tylko w ten sposób – według Unii Europejskiej – może dojść do ograniczenia zorganizowanej przestępczości i fali nielegalnej imigracji, które wciąż są zjawiskiem dość powszechnym w tym regionie Europy.

Drugim z elementów składających się na proces stowarzyszenia i stabilizacji, są autonomiczne środki handlowe. Dzięki nim Unia Europejska otworzyła swój rynek na niemal wszystkie produkty pochodzące z państw Bałkanów Zachodnich. Zatem Unia Europejska jest obecnie największym partnerem handlowym Bałkanów. Więcej niż 80% wszystkich towarów tego regionu napływa do Europy bez opłat celnych<sup>3</sup>. Te preferencje handlowe spowodowały średnio 8% wzrost eksportu z Bałkanów Zachodnich do Unii Europejskiej w latach 2000–2004. W 2005 r. funkcjonowanie autonomicznych środków handlowych zostało przedłużone do 2010 r.<sup>4</sup>

Ostatnim z elementów procesu stabilizacji i stowarzyszenia jest Wspólnotowy Mechanizm Wsparcia dla Odbudowy, Rozwoju i Stabilności Bałkanów (Community Assistance for Reconstruction, Development and Stabilisation, CARDS). W ramach tego programu Unia Europejska przekazała około 5 miliardów euro na następujące działania:

- odbudowę, demokratyczną stabilizację, pojednanie i umożliwienie powrotu uchodźcom;
- rozwój instytucji i legislacji, zawierający w sobie harmonizację z normami, wzmocnienie rządów prawa, przestrzeganie praw człowieka, powstanie społeczeństwa obywatelskiego, rozwój mediów oraz działalność gospodarki wolnorynkowej;
- zrównoważony rozwój ekonomiczno-społeczny oraz reformy strukturalne;
- promocję bliższych więzi i współpracy regionalnej pomiędzy państwami oraz z państwami Unii Europejskiej<sup>5</sup>.

Przed ustanowieniem Programu CARDS pomoc finansowa była przekazywana państwom bałkańskim za pomocą instrumentów przedakcesyjnych takich jak PHARE czy OBNOVA. Do 1 stycznia 2007 r. funkcjonował

<sup>3</sup> *A milestone in the European Union's relations with the Western Balkan countries*, <http://ec.europa.eu>

<sup>4</sup> *The Western Balkan countries on the road to the European Union*, <http://ec.europa.eu>

<sup>5</sup> CARDS, <http://ec.europa.eu>

program CARDS, który został zastąpiony przez instrument wsparcia przedakcesyjnego. Obejmuje on Turcję oraz kraje Bałkanów Zachodnich z Chorwacją i składa się z pięciu komponentów:<sup>6</sup>

- pomoc w transformacji i budowaniu instytucji;
- współpraca ponadgraniczna;
- rozwój regionalny;
- rozwój kapitału ludzkiego;
- rozwój obszarów wiejskich.

Bez wątpienia proces stabilizacji i stowarzyszenia jest obecnie najważniejszym instrumentem regulującym stosunki pomiędzy Bałkanami a Unią Europejską. Warto jednak podkreślić, iż nie jest to pierwsza inicjatywa, którą ustanowiła Unia Europejska, by pomóc państwom bałkańskim w rozwoju regionu.

Bałkany jako region traktowane są całościowo. Nie można jednak zapominać, iż w ich skład wchodzi kilka państw. Część z nich, jak już wspomniałam, jest członkami Unii Europejskiej, natomiast pozostałe ciągle aspirują do członkostwa. Jednak nie można na nie patrzeć pod tym samym kątem. Są to bowiem państwa, których proces integracyjny nie jest na tym samym poziomie zaawansowania.

Idealnym potwierdzeniem tego faktu jest przykład Chorwacji. Państwo to już w 2001 r. podpisało układ o stabilizacji i stowarzyszeniu. Natomiast dwa lata później złożyło oficjalny wniosek o członkostwo w Unii Europejskiej. Rada Unii Europejskiej już w grudniu 2004 r. stwierdziła, iż Unia Europejska rozpocznie rozmowy negocjacyjne z Chorwacją 17 marca 2005 r., jeśli tylko ta podejmie się pełnej współpracy z Międzynarodowym Trybunałem Karnym ds. byłej Jugosławii. Jednakże w marcu 2005 r. Unia Europejska zdecydowała o przełożeniu terminu negocjacji. Ostatecznie nastąpiły one 3 października 2005 r., po ogłoszeniu przez Prokuratora Międzynarodowego Trybunału Karnego ds. byłej Jugosławii, iż Chorwacja rozpoczęła pełną współpracę z Trybunałem.

Również była Jugosłowiańska Republika Macedonii podpisała w 2001 r. układ o stabilizacji i stowarzyszeniu. Natomiast 22 marca 2004 r. złożyła wniosek o członkostwo w Unii Europejskiej. W listopadzie 2005 r. Komisja Europejska zarekomendowała Macedonię jako kraj, któremu można przyznać status państwa kandydującego. Oficjalnie Macedo-

<sup>6</sup> W. Manteuffel, *op.cit.*

nia stała się krajem kandydującym 17 grudnia 2005 r. Jednak Unia Europejska nie wyznaczyła jej żadnych orientacyjnych terminów zakończenia negocjacji<sup>7</sup>.

W przypadku Serbii i Czarnogóry, Unia Europejska zgodziła się prowadzić osobno negocjacje dotyczące poszczególnych obszarów, które są regulowane oddzielnie przez Serbię i Czarnogórę. Natomiast umowa o stabilizacji i stowarzyszeniu miała być negocjowana wspólnie<sup>8</sup>. Ustalenia te zostały poczynione w kwietniu 2005 r. Rok później, 21 maja 2006 r., Czarnogóra zorganizowała referendum dotyczące uzyskania niepodległości i odłączenia się od Serbii. 55,5% obywateli opowiedziało się za separacją<sup>9</sup>. W związku z tym 3 lipca 2006 r. Parlament Czarnogóry przyjął deklarację niepodległości. Sytuacja dotycząca Serbii i Czarnogóry uległa zatem diametralnej zmianie. W czerwcu 2006 r. państwa członkowskie Unii Europejskiej oficjalnie uznały Republikę Czarnogóry jako suwerenne państwo<sup>10</sup>. Serbia, która zachowała prawnomiędzynarodową ciągłość państwa, uznała Czarnogórę 15 czerwca 2006 r. 24 czerwca 2006 r. Rada Unii Europejskiej przyjęła mandat dotyczący rozpoczęcia negocjacji umowy o stabilizacji i stowarzyszeniu. 15 marca 2007 r. umowa ta została parafowana przez premiera Sturanovica i Komisarza Unii Europejskiej ds. Rozszerzenia Olli Rena. Był to duży postęp na drodze Czarnogóry do integracji europejskiej. Warto dodać, że przystąpienie Czarnogóry do Unii Europejskiej jest głównym celem premiera Sturanovica, który objął swoją funkcję w październiku 2006 r. Już w swoim exposé poinformował opinię publiczną, iż jego ambicją jest nie tylko doprowadzić Czarnogórę do Unii Europejskiej, lecz również do Rady Europy, WTO czy Międzynarodowych Instytucji Finansowych<sup>11</sup>. W tym celu Sturanovic chce kontynuować reformy demokratyzacji oraz zaostriżyć walkę z przestępczością zorganizowaną i korupcją.

Bez wątpienia również Serbia poczyniła postępy na drodze ku integracji europejskiej. Większość z nich dokonała się w związku ze zmianami politycznymi w tym kraju. Jak podkreślił Javier Solana, śmierć serbskiego

<sup>7</sup> Agata Jurgowska, *Rozszerzenie na rozdrożu – Macedonia na progu członkostwa. Czy Zachodnie Bałkany będą częścią Unii Europejskiej*, <http://znze.wsiz.rzeszow.pl>

<sup>8</sup> *EU-Western Balkan relations*, [www.euractiv.com](http://www.euractiv.com)

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> *Montenegro – political profile*, <http://ec.europa.eu>

<sup>11</sup> *Ibidem*.

eksdyktatora Slobodana Miloszevica może stać się dla Serbii punktem zwrotnym w spełnieniu standardów wejścia do Unii Europejskiej. Serbowie muszą się rozprawić z jego dziedzictwem. Jego śmierć pomoże Serbii patrzeć w przyszłość. Już na szczycie w Salonikach w czerwcu 2003 r. Unia Europejska stwierdziła, iż Serbia jest potencjalnym kandydatem do Wspólnoty. Być może słowa Javiera Solany okażą się prorocze. W 2006 r. zarówno Serbia jak i Czarnogóra rozpoczęły negocjacje w sprawie ułatwień wizowych. Natomiast kilka tygodni temu unijny Komisarz ds. Rozszerzenia Olli Rehn stwierdził, że Serbia może uzyskać status państwa kandydującego już w 2008 r. Warunkiem jest jednak pełna współpraca władz serbskich z ONZ-owskim Trybunałem Karnym ds. zbrodni wojennych na terenie byłej Jugosławii<sup>12</sup>.

W odróżnieniu od Serbii i Czarnogóry, Albania 12 czerwca 2006 r. podpisała układ o stabilizacji i stowarzyszeniu. Prawdopodobnie proces ratyfikacji tej umowy przez Albanię może potrwać jeszcze blisko dwa lata.

W listopadzie 2005 r. Komisja Europejska stwierdziła, iż Bośnia i Hercegowina są gotowe do rozpoczęcia rozmów w sprawie przyjęcia układu o stabilizacji i stowarzyszeniu. Rozmowy te rozpoczęły się w styczniu 2006 r. Niestety według opinii Olli Rehna 2006 rok nie był szczęśliwy dla Bośni i Hercegowiny. W rezultacie przedłużającej się kampanii wyborczej reformy utknęły w miejscu, a klimat polityczny pogorszył się. Z tego powodu kraj ten nie może liczyć na szybkie sfinalizowanie negocjacji.

20 kwietnia 2005 r. Komisja Europejska wzmocniła swoje stanowisko odnośnie Kosowa, tworząc dokument „Europejskie Partnerstwo Kosowa”. Dodatkowo 20 stycznia 2006 r. Rada Unii Europejskiej przyjęła plan Europejskiego Partnerstwa dla Serbii i Czarnogóry, obejmujący również obszar Kosowa w brzmieniu Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1244. Europejskie Partnerstwo oznacza urzeczywistnienie perspektyw europejskich dla Bałkanów Zachodnich, które mają być wyrażone w Procesie Stabilizacji i Stowarzyszenia<sup>13</sup>. Oprócz ciągłych rozmów toczących się na linii Bałkany–Unia Europejska, Wspólnota wspiera ten region finansowo.

<sup>12</sup> Komisarz Olli Ren: „Serbia może zostać kandydatem do UE w 2008 r.”

<sup>13</sup> *Kosovo–EU–Kosovo relations*, <http://ec.europa.eu>

Jak już wspomniałam, dzięki programowi CARDS państwa bałkańskie otrzymały łącznie w latach 2000–2006 około 5 miliardów euro<sup>14</sup>. Jednakże Unia starała się wspierać finansowo państwa tego regionu już od momentu odzyskania przez nie niepodległości. W latach 1991–2000 Bośnia i Hercegowina uzyskały ponad 2 miliardy euro w ramach programów ECHO, PHARE czy OBNOVA<sup>15</sup>. Była Jugosłowiańska Republika Macedonii w latach 1992–2005 otrzymała blisko 767 milionów euro.<sup>16</sup> Natomiast Unia Europejska przekazała na rzecz Kosowa od 1999 r. ponad miliard euro. Komisja Europejska zdecydowała, iż w latach 2007–2009 Unia Europejska wesprze Kosowo kwotą 194,2 milionów euro<sup>17</sup>. Również pozostałe kraje regionu uzyskały w tym samym okresie czasu wsparcie finansowe.

Analizując zaangażowanie Unii Europejskiej w relacjach z państwami Półwyspu Bałkańskiego widać, iż nie jest to region obojętny Wspólnocie. Warto się zatem zastanowić, jakie są tego powody i czy ewentualnie mogą one przyczynić się do akcesji tych państw do Unii Europejskiej. Jak stwierdzono na szczycie Rady Europejskiej w 2003 r. w Salonikach, państwa bałkańskie staną się członkami Unii Europejskiej, gdy spełnią kryteria członkowskie. Przez kryteria członkowskie rozumiemy tutaj kryteria kopenhaskie, które zostały ustanowione w 1993 r. Do kryteriów politycznych zaliczamy istnienie instytucji gwarantujących stabilną demokrację, rządy prawa, poszanowanie praw człowieka oraz praw mniejszości<sup>18</sup>. 8 listopada 2006 r. Komisja Europejska opublikowała raport, w którym dokonała podsumowania reform przeprowadzonych przez państwa bałkańskie w celu spełnienia kryteriów politycznych. Z raportu tego wynika, że państwa członkowskie poczyniły wyraźne postępy w tym temacie. Jednakże była Jugosłowiańska Republika Macedonii nie zreformowała w dostatecznym stopniu policji oraz wymiaru sprawiedliwości. Dodatkowo musi się ona uporać także ze zjawiskiem korupcji, wzmocnić regionalną kooperację oraz usprawnić administrację publiczną.

<sup>14</sup> CARDS, <http://ec.europa.eu>

<sup>15</sup> *Bosnia and Herzegovina – Relations between the EU and Bosnia and Herzegovina*, <http://ec.europa.eu>

<sup>16</sup> *EU – the former Yugoslav Republic of Macedonia relations*, <http://ec.europa.eu>

<sup>17</sup> *Kosovo–EU–Kosovo relations*, <http://ec.europa.eu>

<sup>18</sup> Kryteria kopenhaskie, <http://www.2.ukie.gov.pl>

Serbia niewątpliwie dokonała postępów w reformie administracji. Jednakże musi ona podjąć ściślejszą współpracę z Międzynarodowym Trybunałem Karnym ds. byłej Jugosławii. Bez tego nie dojdzie do podpisania układu o stabilizacji i stowarzyszeniu, który jest istotnym krokiem na drodze do Unii Europejskiej. Nie bez znaczenia jest również reforma instytucjonalna i polityczna w tym kraju. Z podobnymi problemami boryka się również Czarnogóra, gdzie dodatkowo niezbędną będzie reforma sądownictwa.

Z kolei priorytetem Albanii jest zmiana prawa. Istotna dla tego kraju jest także walka ze zorganizowaną przestępczością, wdrożenie planu antykorupcyjnego oraz przywrócenie niezależności mediów.

Unia Europejska uznała, iż Bośnia i Hercegowina chcąc przystąpić do niej musi zmienić dotychczasową konstytucję. Ponadto powinna ona zreformować administrację, policję i ustanowić współpracę z Międzynarodowym Trybunałem Karnym ds. byłej Jugosławii. Co więcej, pomocne w osiągnięciu akcesji może być także wycofanie Biura Wysokiego Przedstawiciela ds. Bośni i Hercegowiny do połowy 2007 r.

Bez wątpienia Kosowo ma obecnie największe problemy ze sprostaniem unijnym oczekiwaniom. Aby spełnić kryteria przede wszystkim muszą wcielić w życie plan „Standardy dla Kosowa”. Tylko w ten sposób będzie zbudować demokratyczne i wielonarodowościowe społeczeństwo, respektujące prawa człowieka i mniejszości oraz przestrzegające reguł prawa.

Raport Komisji Europejskiej odnośnie Chorwacji również obfitował w pewne zastrzeżenia. Dotyczyły one reform administracji publicznej, sądownictwa i walki z korupcją. Niemniej Komisja pomyślnie oceniła kwestie demokracji i przestrzegania praw człowieka. Na przykładzie Chorwacji widać, iż pomimo że to państwo rozpoczęło ponad półtora roku temu rozmowy akcesyjne, nadal ma ona pewne trudności dotyczące spełnienia niektórych z kryteriów. Zatem nie można się dziwić Serbii czy Czarnogórze, iż ich lista warunków potrzebnych do zrealizowania przed ewentualną akcesją jest tak długa.

W tym miejscu warto dodać, iż prócz kryteriów politycznych, które należy wypełnić aspirując do Unii Europejskiej istnieją jeszcze kryteria ekonomiczne. Należą do nich istnienie gospodarki wolnorynkowej, sprostanie konkurencji i zasadom wolnego rynku, zdolności do przyjęcia *acquis communautaire*<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> *Ibidem*.



Zestawiając wskaźniki ekonomiczne państw bałkańskich nietrudno dostrzec, że państwa te będą miały problem ze spełnieniem właśnie kryteriów ekonomicznych. Istnieje dość wyraźna przepaść gospodarcza pomiędzy państwami Półwyspu Bałkańskiego a członkami Unii Europejskiej. Państwa te są zapóźnione gospodarczo, na co niewątpliwym wpływ miał fakt, iż przez blisko pół wieku znajdowały się one w radzieckiej strefie wpływów. Co więcej, liczne wojny dodatkowo przyczyniły się do pogłębienia tego stanu. Obecnie najlepiej spośród państw bałkańskich aspirujących do członkostwa w Unii Europejskiej przedstawia się sytuacja ekonomiczna Chorwacji. PKB *per capita* wynosi tam blisko 5,140 euro i jest dwa razy wyższy od innych państw bałkańskich.<sup>20</sup> Również 12% bezrobocie występujące w Chorwacji nie stanowi anomalii<sup>21</sup>, zwłaszcza iż przykładowo w Bośni i Hercegowinie wynosi ono 44%<sup>22</sup>. Państwa bałkańskie cechuje jeszcze dość wysoka inflacja, która w przypadku Serbii wynosi nawet 17,5%<sup>23</sup>. Najlepsze wyniki osiągają te kraje we wzroście gospodarczym, który waha się od 3,5% dla Kosowa<sup>24</sup> do 6,5% dla Czarnogóry<sup>25</sup>. Unia Europejska podkreśla, iż państwa bałkańskie mogą mieć trudność ze sprostaniem presji konkurencyjnej i siłom rynkowym w ramach Unii w perspektywie średnioterminowej.<sup>26</sup>

Biorąc zatem pod uwagę czynniki ekonomiczne łatwo się domyślić, iż państwa bałkańskie mogą odstraszyć obywateli Unii Europejskiej, w których przekonaniu integracja ta może stać się nieopłacalna. Oczywiście decyzje polityczne w ramach Unii Europejskiej podejmują politycy poszczególnych krajów, reprezentując swój naród. Już dzisiaj słychać opinie, iż przed ewentualną akcesją Turcji do Unii Europejskiej we Francji czy Niemczech prawdopodobnie zostaną przeprowadzone referenda. Jak wynika z badań, obywatele tych państw opowiedzieliby się wówczas przeciwko przystąpieniu Turcji do Unii Europejskiej. Ostatnio podobny pomysł narodził się w stosunku do państw bałkańskich. Trudno dziś zatem

<sup>20</sup> B. Mańka, A. Władyniak, *Perspektywa członkostwa krajów bałkańskich w UE*, Wspólnoty Europejskie 2003, nr 6, s. 30.

<sup>21</sup> *Croatia – Economic profile*, <http://ec.europa.eu>

<sup>22</sup> *Bosnia and Herzegovina – Economic profile*, <http://ec.europa.eu>

<sup>23</sup> *Serbia – Economic profile*, <http://ec.europa.eu>

<sup>24</sup> *Kosovo – Economic profile*, <http://ec.europa.eu>

<sup>25</sup> *Montenegro – Economic profile*, <http://ec.europa.eu>

<sup>26</sup> A. Jurgowska, *op.cit.*

powiedzieć, czy nawet po spełnieniu wszystkich niezbędnych kryteriów państwa te stałyby się członkami Unii Europejskiej. Ponadto niektórzy politycy europejscy opowiadają się za ustanowieniem instytucji uprzywilejowanego partnerstwa w stosunku do tej grupy państw. Niemniej problem integracji bałkańskiej prędzej czy później będzie musiał zostać rozwiązany. Przemawia za tym choćby fakt, iż rozmowy na ten temat toczą się od kilku lat. Poza tym dążenie państw tego regionu jest swego rodzaju spoiwem, które scala nie tylko te państwa, ale i zróżnicowanych etnicznie obywateli. Jak wskazują badania w każdym z krajów połowa lub więcej respondentów wierzy, że wstąpienie do Unii Europejskiej poprawiłoby sytuację polityczną i gospodarczą regionu. Natomiast pozostali dzielą się na dwie zwykle równe grupy obojętnych lub przeciwnych integracji. Już dzisiaj państwa bałkańskie rozpoczynają współpracę zarówno polityczną, jak i gospodarczą. Podyktowane jest to Procesem Stabilizacji i Stowarzyszenia. Myślę jednak, że politycy tych państw zdają sobie sprawę, iż wzmocniona współpraca może skutkować wymianą doświadczeń i wspólnym przezwyciężeniem trudności na drodze do Unii Europejskiej. Poza tym jak wskazuje raport Komisji Europejskiej z 2006 r., kraje te muszą niejednokrotnie reformować te same obszary funkcjonowania państwa. Zatem współpraca między nimi może być choćby z tego względu pożądana. Dowodem na to, iż możliwość integracji wpływa korzystnie na kraje Półwyspu Bałkańskiego jest choćby fakt, iż końcem 2006 r. podpisano umowę rozszerzającą CEFTA o Bałkany. Umowa ta weszła w życie 1 maja 2007 r. Można więc powiedzieć, iż ewentualna akcesja tych państw może spowodować, iż konflikty na tym obszarze zostaną zażegnane. Być może jest to utopia, a różnice kulturowe i etniczne są tak silne, iż prędzej czy później na nowo dadzą o sobie znać. Jednak nawet sceptycy dostrzegają fakt, iż integracja może okazać się jedynym środkiem przyczyniającym się do stabilizacji tego regionu. Nie wykorzystując go tak naprawdę w żaden sposób nie przyczynimy się do poprawy sytuacji politycznej i gospodarczej Europy, do której Bałkany należą choćby w sensie geograficznym. Natomiast brak stabilizacji na kontynencie nie jest już tylko problemem Bałkanów, ale i problemem całej Europy.